

# Jak zamieszkać w starej chałupie?

SPECJALNIE DLA „MURATORA”



opowiada architekt Mikołaj Nowotniak

Stara drewniana chałupę można dostosować do dzisiejszych potrzeb, zachowując jej wygląd i charakter.



Stary drewniany dom z bali został przeniesiony na nowe miejsce i zmodernizowany

Inwestorzy przenieśli na swoją działkę na wsi stary dom z bali. Dom był drewniany, o konstrukcji zrębowej, bardzo starannie zbudowany. Jak to w wiejskich chałupach, pomieszczenia mieszkalne były tylko na parterze. Pod dachem mieścił się strych, który służył do przechowywania sprzętów i zapasów, a dodatkowo chronił wnętrze od chłodu. Ściany były jak na dom z bali cienkie – miały grubość 12 cm. Nie były oczywiście niczym ocieplone. Od wewnątrz były wykończone tylko maszyną tynk lub desek. Układ wnętrza był najprostszy, typowy dla wiejskich chałup. Przez nieduży ganek wchodziło się do sieni. Centrum domu zajmował trzon kominowy. Przylegające do niego piece kaflowe oraz kuchnia ogrzewały wszystkie cztery izby. Nie było oczywiście łazienki. Nie było także schodów – na strych wchodziło się z sieni po drabinie (➔ 1).

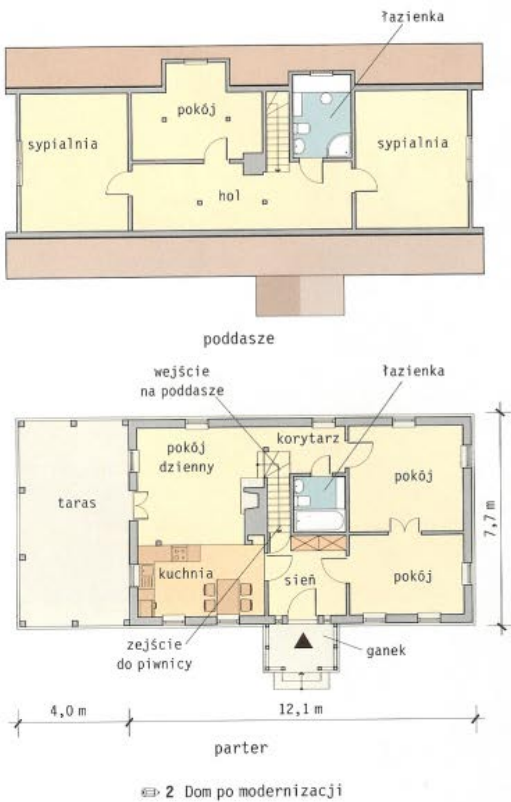
## Zmienione wnętrza

Aby dom mógł dobrze służyć mieszkańcom, którzy tak wiele wysiłku włożyli w jego ratowanie, trzeba go było

przystosować do współczesnych standardów. Wymagało to całkowitej zmiany układu wnętrza. Nie da się zmieścić wszystkich niezbędnych dzisiaj funkcji w czterech izbach, z których dwie nie mają niezależnego wejścia, lecz są właściwie alkowami izb frontowych.

Trzeba było zaadaptować poddasze na pomieszczenia mieszkalne. Powiększyło to znacznie powierzchnię domu, a jednocześnie ułatwiło – zgodne z dzisiejszymi oczekiwaniami – oddzielenie sypialni od części dziennej. Dzięki urządził pokój na poddaszu można było swobodnie rozplanować parter. Kuchnia połączona została z pokojem, co dało dużą przestrzeń dzienną, dodatkowo powiększoną o taras. Dwie łazienki – po jednej na kondygnacji – usytuowane zostały w środku. Wszystkie ich ściany są wewnętrzne, więc jest w nich ciepło.

murator 6 2004 71



➔ 2 Dom po modernizacji

ganku, ościeżnice, a nawet plafon. Obecnie w domu są stare okna, podłogi, ściany i belki stropu. Aby konstrukcja zrębowa mogła być widoczna, ściany domu zostały ocieplone od środka. Pozwoliło to jednocześnie wzmocnić konstrukcję ścian, które miały przenosić ciężar mieszkalnego poddasza. Podłoga drugiej kondygnacji została specjalnie tak zaprojektowana, aby na parterze widoczne były belki stropowe. Mimo że poddasze zostało zagospodarowane, dach nie jest wyższy niż w starym domu. Wygląda masywniej, ponieważ został pokryty strzechą z trzciny – tak jak dawne wiejskie chałupy. Lukarny doświetlające pomieszczenia na poddaszu są niewielkie. Inwestorzy zrezygnowali z oświetlenia korytarza na poddaszu, aby lukarna nie przerywała połączy dachu od frontu. Charakter domu po modernizacji niewiele się zmienił. Najważniejsze cechy, które stanowią o urodzie starej wiejskiej chałupy, udało się zachować, nie rezygnując z wygód ani dzisiejszych standardów funkcjonalnych.

Zdjęcia Iga Borkowska



Dom powiększono – zagospodarowano poddasze i dobudowano duży taras



Nowy taras poszerzył front domu



Drewniany, osłonięty taras ma charakter werandy

murator 6 2004 73

## Schody i komunikacja

Typowy w takiej sytuacji problem to gdzie usytuować schody? W związku z tym, że poddasze należy do prywatnej części domu, nie było potrzeby umieszczenia ich blisko wejścia i sieni. Na górę wchodzi się z pokoju dziennego, z głębi mieszkania. Schody znajdują się w centralnej części domu, tak aby górny poddasze wypadł pod kalenicą, w najwyższej części poddasza.

Na parterze oprócz dużego pokoju dziennego połączonego z kuchnią są jeszcze dwa pokoje. Można je połączyć, ale każdy ma osobne wejście: jeden z sieni, drugi – z korytarza za pokojem dziennym. Korytarz ten łączy części domu – sypialnie z pokojem dziennym, poddasze z parterem. Tu także znajduje się wejście do łazienki. Pokój położony bliżej korytarza jest wygodną sypialnią, pokój z wejściem do sieni używany jest jako pomieszczenie do pracy.

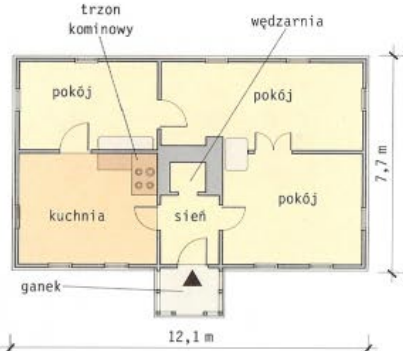
## Nowy dach

Stara więźba w przeniesionym domu nie była wystarczająco wytrzymała, aby unieść nowe, ciężkie pokrycie. Przekroje krokwi były za małe, ich rozstaw zbyt duży. Takie więźby spotyka się w biedniejszych starych domach i, o dziwo, dach się trzyma, dopóki nie zaczyna się go remontować.

Taką konstrukcję można wzmocniać, ale nie jest to rozwiązanie tańsze ani lepsze niż budowa nowej więźby, zwłaszcza gdy planuje się adaptację poddasza. Znacznie łatwiej było wymienić całą konstrukcję dachu, niż wykorzystać starą. Dodatkowym argumentem za budową nowej więźby był plan wydłużenia dachu, który miał przykrywać również obszerny podcień.

## Taras w wiejskim domu

Dziś trudno wyobrazić sobie dom bez tarasu. Tymczasem w tradycyjnej wiejskiej chałupie nigdy go nie było. Jak zaprojektować taras, aby stał się częścią domu, a nie



➔ 1 Plan domu przed przeniesieniem

obcym, nowym elementem? Szukając odpowiedniej formy, można sięgnąć do innych wzorów dawnego wiejskiego budownictwa. Inspiracją w tym wypadku były duże podcienia charakterystyczne dla budynków gospodarczych i kuźni.

Nowy, duży taras przylega do krótszego boku domu na całej szerokości. Dzięki temu można go było przykryć, nie urozmaicając kształtu dachu dodatkowymi połaciami. W wiejskim domu taras powinien być przykryty. Wtedy częściej i dłużej można z niego korzystać. Musi też być duży – w pokój dzienny i położony blisko kuchni powiększa w lecie przestrzeń dzienną domu prawie o połowę. Jest po prostu jego częścią.

## Jak najmniej zmian w wyglądzie

Inwestorom chodziło o to, żeby zachować jak najwięcej starych elementów i jak najmniej zmieniać w wyglądzie domu. Przeniesiono i piekarniczkę nie tylko wszystkie elementy konstrukcyjne, ale także dekoracyjne listwy, deski

## Nasz dom z duszą

Opowiadają właściciele: Kalina Domańska i Tadeusz B. Wiński



foto: architektura i wnętrze

Dom przed przeniesieniem

Przez blisko sto lat dom stał w Urzycu (koło Ciechanowca). Urzekł nas i oczarował, bo widać było, że kochali go wszyscy poprzedni mieszkańcy. Dla nich to nie była tylko przetrzeźniona mieszkalnia – to był obiekt starani i powód do dumy. Zbudował go dla siebie przed pierwszą wojną światową stolarz Franciszek Wyszynski. Bliźniaczy dom zbudowany przez niego nieco wcześniej dla rodziny Lubowickich stoi dziś w skansenie w Ciechanowcu. Mieliliśmy szczęście, że trafi-

liśmy na kolejnego pana Franciszka – cieślę z sąsiedniej miejscowości, który z ogromną starannością i fachowością dom rozłożył, przeniósł i złożył z powrotem. Widać było, jak się zaraża naszą pasją, – od sceptycznego zrozumienia do pełnego entuzjazmu. „Tu nawet okna były z kasku” – oznajmił nam kiedyś, pokazując element konstrukcyjny duszą zwany. Kiedy piliśmy w tym domu pierwszą herbatę, poczuliśmy się tak, jakbyśmy mieszkali w nim od zawsze.